

Tydzień 1, Radość istnienia / Dzień 3

Troski codzienności: Mt 6, 25-34

Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt wiele o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbyt wiele troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbyt wiele i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbyt wiele o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy.

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyni i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać. Następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie, że stoisz wśród ludzi, którzy słuchają Jezusa – wsłuchaj się w Jego głos, spójrz na Jego twarz, przyjrzyj się gestom. Spróbuj też wczuć się w atmosferę tej chwili, gdy Rabbi mówi o troskach i zawierzeniu Ojcu.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o łaskę radości istnienia.

1. „Nie troszczcie się zbyt wiele [...]” Jezus nie zachęca nas do lenistwa lub lekkomyślności. Nie twierdzi też, że życie jest tylko usłane różami. Przestrzega raczej przed tym, aby nie skupiać się na troskach, które przecież są nieodłącznym elementem codzienności. Nasz Pan pyta też: „Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?”. Koncentracja głównie na trudnościach i poleganie tylko na własnych siłach może doprowadzić do tego, że umknie nam piękno, cała gama smaków i barw, które składają się na życie. Możemy przeoczyć dobre chwile i momenty nadziei. Zgubimy radość istnienia. Jakie jest Twoje podejście do życiowych zawieruch i przeżywanych trudności? Gdzie dostrzegasz takie obszary, w których tracisz głowę lub zbyt wiele się troszczysz? Jakie konsekwencje takiej postawy dostrzegasz w swoim życiu? Możesz teraz porozmawiać o tym z Panem.

2. „[...] to czyż nie tym bardziej was, małej wiary?” Jezus wytyka swoim słuchaczom niedowiarstwo. To zastanawiające, że w chwilach kryzysów lub niepewności bywamy bardziej skłonni do tego, aby nadzieję pokładać głównie we własnych poczynaniach, niż prosić o pomoc Pana. Bywa, że szkoda nam kilku minut na modlitwę, bo wolimy ten czas poświęcić na działanie. Jak często przychodzisz do Boga i przedstawiasz mu swoje troski, opowiadasz o wyzwaniach, które przed Tobą, lub niepewnościach spędzających sen z powiek? Jak podczas życiowych burz prosisz Pana, aby pomógł Ci nie tracić nadziei i radości?

3. „Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.”

Jezus wskazuje nam drogę, którą mamy podążać. Pewną hierarchię priorytetów, którą chce, aby obrali decydujący się pójść za Nim. Najpierw On, najpierw spotkanie z Nim, poznawanie Go, aby móc iść i pełnić Jego wolę. Budować Jego królestwo i żyć zgodnie z Jego wizją miłosiernej sprawiedliwości. Jak Ciebie Pan zaprasza do starania się o Jego królestwo? Od czego chce, abyś zaczął?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.